



POTRZEBUJEMY MIASTECZKA NAMIOTOWEGO

Wkrótce nastanie zima i teraz nadeszła pora, aby pomyśleć o znalezieniu sobie odpowiedniego schronienia. Spanie na klatkach schodowych i na parkingach, ukrywanie się w zaroślach w miejskich parkach oraz na zapleczach cudzych posesji nie jest takie złe podczas suchych letnich nocy. Ale spędzenie całej nocy w ulewnym deszczu pod mostem Waterloo w samym środku lutego nie należy do przyjemności. W Portland, Oregon istnieje miasteczko namiotowe zwane DIGNITY, które jest w pełni samowystarczającą eko – wioską. W Los Angeles także istnieje takie miejsce nazywane Justiceville, które przekształciło się w Dome Village. Teraz Londyn potrzebuje miasteczka namiotowego.

Nocne schroniska i hostele nie są często odpowiednim miejscem dla nas. Są zatłoczone, a na miejsce w nich czeka się bardzo długo. Wielu z nas dowiaduje się, że nie może skorzystać z pomocy nocnych schronisk i hosteli, ponieważ “nie spełniają kryteriów” wymaganych w takich miejscach. Również wielu z nas nie chce mieszkać w tych miejscach ze względu na to, że są brudne, zaniedbane i pełne przemocy. Ponadto wydaje się, że takie miejsca przynoszą największe korzyści ludziom, którzy nimi zarządzają.

Nie należy jednak sądzić, że lokalne władze i organizacje charytatywne nie zapewniają właściwej pomocy. Dzielne centra pomocy oferują tanią lub bezpłatną odzież dla tych, którzy jej potrzebują. Udostępniają również prysznice, ale niestety nie są one dostępne dla tych, którzy pracują w ciągu dnia. Istotne jest również to, że dzielne centra karmią mnóstwo głodnych ludzi. Jednak często wydaje się, że organizacje charytatywne tworzą pewien rodzaj zależności, cykl klient – dostawca, który wielu bezdomnym ludziom utrudnia powrót do normalnego życia.

Stworzenie legalnego obozowiska pozwoli nam na znalezienie miejsca, w którym moglibyśmy przechowywać swoje rzeczy, co dałoby nam wytchnienie od ciągłego niepokoju i poczucia zagrożenia, które wywołuje mieszkanie na ulicy. Poza tym w obozie sami ustalilibyśmy zasady oraz moglibyśmy spokojnie zajmować się własnymi sprawami, jakiegokolwiek by one nie były. Nie jest łatwo znaleźć i utrzymać pracę, kiedy mieszka się na ulicy. Mieszkanie w obozie poprawiłoby nasz poziom życia i kondycję fizyczną, a niektórym z nas pomogłoby w znalezieniu stałego zajęcia, a w konsekwencji ułatwiłoby nam wyjście z bezdomności i powrót do normalnego, godnego życia w społeczeństwie.

Mieszkańcy ulicy w Indiach nie muszą zabierać wszędzie ze sobą swojego dobytku w plecakach i wózkach sklepowych. Korzystają oni z dharmshalas, obozowisk, gdzie mogą przechowywać swoje rzeczy i wieść normalne życie. Tak samo jest w Rio, gdzie ludzie bezdomni mają swoje favellas, na przedmieściach Capetown w Południowej Afryce bezdomni mają Crossroads. Inne miasta mają już swoje zalegalizowane obozowiska. Teraz to Londyn potrzebuje takiego w pełni zalegalizowanego miasteczka namiotowego.

Potrzebujemy prysznicy przez 24 godziny na dobę siedem dni w tygodniu, tak aby ci którzy pracują w ciągu dnia mieli możliwość skorzystania codziennie z prysznicy. Jeżeli będziemy działać możemy rozwiązać tę kwestię razem. Potrzebujemy wielu rzeczy, ale przede wszystkim teraz potrzebujemy legalnego miasteczka namiotowego.

Front Bezdomnych właśnie rozpoczyna kampanię na rzecz stworzenia legalnego obozowiska. Pozwólcie nam znaleźć kawałek ziemi w celu założenia legalnego obozowiska. Zapraszamy wszystkich bezdomnych i osoby zainteresowane pomocą do skontaktowania się z nami pod numerem telefonu (0) 07748839560 lub wchodząc na stronę <http://squat.net/homelessfront>.